

Michał Archanioł a św. Tomasza z Akwinu nauka o aniołach

Kim jest św. Michał? Tradycja katolicka od wieków uważa go za najpotężniejszą po Bogu i Matce Bożej istotę we wszechświecie – anioła, który dowodzi wszystkimi anielskimi zastępami, jest rządcą niebios, przewodnikiem dusz do wieczności, pogromcą demonów, sędzią na sądzie ostatecznym, opiekunem Kościoła na ziemi¹. W piśmiennictwie hebrajskim jego imię – *Mika'el*, które według wiedzy współczesnych biblistów znaczy nie tyle *Któż jak Bóg?*, co raczej ma swój źródłosłów w hebrajskim słowie *jakal* (zwycięzać, być potężnym) – zanim pojawiło się w starotestamentalnej księdze Daniela, wymienione zostało również w datowanej częściowo na IV wiek przed Chrystusem księdze Henocha (zbiór etiopski)². Michał występuje tam jako pierwszy spośród czterech, albo nawet i siedmiu aniołów-książąt, najwyższy, miłosierny i cierpliwy przywódca niebiańskich duchów, którego moc ujawnia się głównie w zwycięstwach odnoszonych nad szatanem, a jego działanie, jako anioła stróża narodu izraelskiego, pozabiblijna literatura żydowska ukazuje ściśle w związku z końcem świata, kiedy to Bóg pośle go na ratunek Izraelowi³. Chrześcijańska tradycja ze św. Michałem łączy wiele obrazów występujących w Starym Testamencie. To on, jak zauważa Herbert Oleschko, „uważany jest za anioła, który wyprowadził (w słupie ognistym) Żydów z Egiptu, utopił Egipcjan w Morzu Czerwonym, zgromił proroka Balaama, umocnił Gedeona i pomógł mu odnieść zwycięstwo nad przeważającymi siłami Madianitów, był wodzem hufców ognistych otaczających proroka Elizeusza, w ciągu jednej nocy wytracił potężną armię asyryjską Sennacheryba”⁴. W nim widzi się również tego, który wyznacza każdej duszy indywidualnego anioła stróża nie przestając o każdą dbać osobiście i bronić przed piekielnymi potęgami, trzyma klucze do nieba, stoi przy umierających, a następnie wprowadza ich do nieba i jako godnych wiekuistej światłości przedstawia Najwyższemu⁵.

Św. Michał jako Archanioł

Gdzie leży źródło przekonania o tak szczególnej godności i potędze św. Michała, wyrażonych zresztą dobitnie w nadanym mu imieniu (zarówno bowiem owo hebrajskie *zwycięzać, być potężnym*, jak i tradycyjne: *Któż jak Bóg?* wskazują ostatecznie na wielkość i majestat nieporównywalne z żadnym innym stworzeniem)? Chrześcijańska angelologia widzi je u samych początków – w stworzeniu aniołów, a następnie w pierwszym akcie afirmacji (lub negacji) najwyższego Dobra – Boga, który został przez nich dokonany, kiedy to również część aniołów (aniołowie upadli), zamiast zwrócić swoją wolę ku Bogu – najwyższej doskonałości – miała zwrócić się ku samym sobie, kwestionując tym samym obiektywny

¹ Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 79.

² Por. H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, Kielce 2005, s. 96.

³ Por. tamże.

⁴ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79.

⁵ Por.: tamże; M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 46.

porządek doskonałości bytu. I właśnie „dla zasług wielkiego zapału w swej wierności Bogu – pisał św. Alojzy Gonzaga – [św. Michał – A.B.] został przez Niegoznaczony na księcia tych wszystkich aniołów, którzy są posyłani na ziemię. Św. Michał otrzymał tak zaszczytne imię (...), ponieważ jako możny Archanioł – podczas buntu pysznego Lucyfera (...) – nie mógł ścierpieć tak strasznej obrazy swego Pana i zapalony najgorętszą żarliwością, wykrzyknął « Któż jak Bóg? Któż jak Bóg? » (...). Chciał jakby orzec, że w całym niebie i wszechświecie nie ma nikogo, kto mógłby równać się z Bogiem”⁶. Tego rodzaju przekonanie – wiążące jednocześnie św. Michała, jako anielskiego księcia, z chórem Archaniołów⁷ – nie pozostaje jednak wyłącznie kwestią spekulacji teologicznych, czy objawień prywatnych, ale przekłada się również na praktykę pobożnościową Kościoła. Świadczą o tym na przykład komentarze do różnego rodzaju nabożeństw i modlitewników, w których – jak chociażby w tym autorstwa W. Doyle Gillgana – można przeczytać o św. Michale: „Ów wielki Archanioł (...) podczas starcia niebiańskich zastępów zadawał sromotną klęskę zbuntowanemu Lucyferowi, i od tamtej chwili znany był jako Michał, dowódca armii Boga, wzorzec wytrwałości w dziele Bożym i bohater wszystkich wiernych dusz, zmagających się z mocami zła (...). Kościół uznaje Michała za swego szczególnego patrona i protektora (...), przywołuje imię tego księcia niebieskiego przy okazji wyznania grzechów w klasycznym rzymskim obrządku Mszy świętej i Oficjum (...) i do niego też zwraca się o odprowadzanie dusz z ogni czyścicowych do królestwa błogosławionych (...). Dlatego winniśmy otaczać go szczególną miłością”⁸. Z tą ostatnią kwestią ciekawie koresponduje następujący fragment spisanych przez

⁶ A. Gonzaga, *Świat aniołów*, red. i kom. H. Oleschko, Kalwaria Zebrzydowska 2001, s. 19. Podstawą tego rodzaju refleksji jest oczywiście fundamentalny fragment z Apokalipsy św. Jana: „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się *miejsce dla nich w niebie nie znalazło*. I został strącony wielki Smok, *Wąż starodawny*, który zwie się *diabeł i szatan*, zwołujący całą zamieszkałą ziemię, został strącony na ziemię, a z nim strąceni zostali jego aniołowie” (Ap 12, 7–9).

⁷ Archaniołem nazywa Michała św. Juda Apostoł w swoim liście skierowanym do gmin judeochrześcijańskich pierwotnego Kościoła (por. Jud, 9). Archanioła widzi w Michale także komentarz do siódmego wersetu, dwunastego rozdziału Apokalipsy św. Jana, zamieszczony w Biblii Tysiąclecia: „« Michał » – archanioł, rzecznik ludu Bożego (Dn 10, 13. 21)” (*Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań 1996, s. 1407). Potwierdzenie tego faktu znaleźć można również chociażby we wprowadzeniu do modlitewnika opracowanego przez Waleriana Moroza, w którym znajdują się następujące słowa: „Po zwycięstwie nad zbuntowanymi duchami św. Michał Archanioł został wodzem zastępów niebieskich. Jest on duchem czystym, oddanym bez reszty Stwórcy, wielbicielem Matki Słowa Wcielonego. Doznaje niewymownej radości z wypełniania woli Bożej i pomagania ludziom w ich uszczęśliwianiu (...). Św. Michał Archanioł jest obecnie znany i czczony rzez cały świat katolicki. Od zarania dziejów dał się poznać jako zwycięski wódz w walce dobra ze złem, jako obrońca chwały prawdziwego Boga. W obecnej dobie jawi się nadal jako uosobienie zwycięskich mocy” (*Nabożeństwo do świętego Michała Archanioła i Aniołów*, oprac. W. Moroz, Marki 2005, s. 3 – 7; por. także: P. Gryglewski, *Archanioł ponad blokowiskiem. Przykład wykorzystania motywów architektonicznych we współczesnej ikonografii św. Michała*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, red. J. Ługowska, Wrocław 2006, t. 3., s. 409–410; A. Kraus, *Współczesna interpretacja postaci Archanioła Michała w cyklu operowym „Licht” Karlheinz Stockhausena*, [w:] *Anioł w literaturze i w kulturze*, dz. cyt., s. 427.

⁸ W. Doyle Gilligan, *Nabożeństwo do aniołów*, tłum. J. Irzykowski, Gdański 2002, s. 42–44. Interesującą interpretację owej zwycięskiej walki Michała z Lucyferem daje w swojej książce *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów* Giovanni Siena. „Michał – pisze Siena – zarzucił Lucyferowi szaleństwo i przygniótł go ciężarem swych argumentów i nienagannyh twierdzeń intelektualnych, które Pismo Święte ujmuje w krótkim zdaniu pytającym – stąd pochodzi jego imię – *Mi-cha-el*, co znaczy: *Któż jak Bóg?* (...). Buntownicy w jednej chwili musieli się poczuć ogołoceni ze wszystkiego i bezsilni, gdyż Bóg nagle ich pozbawił swej łaski. Całym kosmosem musiał wstrząsnąć potężny dreszcz, jak złowieszczy grom. Być może nawet na chwilę zgasty gwiazdy, a ciała niebieskie zastygły w bezruchu, wbrew swej wiecznej harmonii. Przez oblicze Boga musiał

Aleksander Bańka, *Michał Archanioł a św. Tomasza z Akwinu nauka o aniołach*, w: *Michał Archanioł*, t. 1: *Zagadnienia teologiczne*, red. S. Łącki, Marki 2012, s. 305–325.

siostrę Marię od Krzyża prywatnych objawień – rozmów ze zmarłą Marią Gabriellą, siostrą z klasztoru augustianek z Vologne we Francji: „Widzimy św. Michała – mówiła Maria Gabriela – tak, jak widzi się aniołów. Nie ma ciała. Przychodzi do czyśćca, aby zabrać dusze już oczyszczone, właśnie on bowiem prowadzi je do nieba (...). Jest pierwszym aniołem w niebie”⁹. Tego rodzaju przekonanie o wielkości św. Michała i jego pierwszeństwie wśród wszystkich aniołów stało się również podstawą szczególnego kultu, jakim otacza się od wieków tego niebiańskiego ducha. „Kościół poświęcony św. Michałowi archaniołowi – zauważa Herbert Oleschko – zbudował Konstantyn Wielki, a pierwsze wzmianki o jego kulcie pochodzą od Teodoreta (386–457), który wspomina o kaplicach poświęconych archaniołowi w Konstantynopolu i Frygii już w II wieku. Tam też powstało pierwsze sanktuarium św. Michała archanioła – sławne Michaelion. Był czczony również w Egipcie i Etiopii. Od roku 357 uroczystość św. Michała obchodzono w okolicach Neapolu, gdzie objawił się dwa razy w grocie na stoku góry Gargano św. Wawrzyńcowi Maiorano (492, 494). Papież św. Bonifacy I (418–422) poświęcił w Rzymie św. Michałowi kościół i nakazał obchodzenie jego święta 29 września (...). Istnienie w V wieku rozpowszechnionego kultu św. Michała potwierdza także Sozomenos (400–450). Św. Michał objawił się papieżowi Grzegorzowi I Wielkiemu podczas procesji i włożeniem miecza do pochwy zapowiedział koniec zarazy. Na pamiątkę wydarzenia poświęcono w Rzymie zamek świętego Anioła (dawny grobowiec cesarza Hadriana). W roku 708 archanioł objawił się na górze Saint-Michel (teren obecnej diecezji Avranches) biskupowi św. Aubertowi. Zbudowano kościół na wzór Gargano i (...) jest to najśłynniejszy w Europie (obok Gargano) ośrodek kultu św. Michała archanioła”¹⁰.

Św. Michał w anielskiej hierarchii św. Tomasza z Akwinu

„Z siedmiu Duchów Tyś pierwszy przed Panem stojący,
Któremu ważne sprawy zleca Wszechmogący,
Osobliwą masz władzę na niebie i ziemi
I niezrównaną chwałę pomiędzy Świętymi.
Tyś Górnego Syjonu blaskiem i ozdobą,
Najpierwszą po Królowej Niebios osobą.
Wszystkie chóry Aniołów, Święci Pańscy w niebie
I wierni Chrystusowi modlą się do Ciebie”¹¹.

Powyższy fragment hymnu z pism św. Alfonsa Liguorego, śpiewanego w ramach *Godzinek ku czci św. Michała*, precyzyjnie oddaje istotę kultu, jakim otaczany jest w tradycji katolickiej św. Michał. Pojawia się jednak pytanie, jak owe przekonania o jego najwyższej

przejsć cień. Żadne słowo nie nazwie tej kłęski. Wspaniały anioł-buntownik, « Jaśniejący Syn Jutrzenki » (Iz 14, 13) , « spadł z nieba jak błyskawica » (Łk 10, 18) wraz ze wszystkimi swymi stronnikami” (G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, tłum. A. Kuryś, Warszawa 2000, s. 21–22).

⁹ Cyt za: G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 189.

¹⁰ H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79–80.

¹¹ *Nabożeństwo do świętego Michała Archanioła i Aniołów*, dz. cyt., s. 61.

wśród aniołów pozycji, szczególnej władzy danej mu od Boga i ogromnej chwale, jaką się cieszy, mają się do systematycznej, teologiczno-filozoficznej refleksji nad naturą bytów duchowych, która od wieków podejmowana była w ramach chrześcijańskiej angelologii. Pytanie to wydaje się być szczególnie interesujące w kontekście angelologicznej syntezy św. Tomasza z Akwinu, którego wykładnię spraw anielskich uznaje się w ramach tradycji chrześcijańskiej za najbardziej systematyczną, całościową, rzeczową i wnikliwą, a zarazem odznaczającą się niezwykle wysokim poziomem konceptualizacji i spekulatywności¹², co przyczyniło się niewątpliwie do nadania Tomaszowi tytułu *Doktora Anielskiego*. Jak zatem mają się utrwalone w tradycji i praktykach pobożnościowych przekonania na temat św. Michała, do angelologii Akwinaty? Czy wiara w istnienie i wyjątkową pozycję tego niebiańskiego księcia ma swoje przełożenie na poczynione przez Tomasza ustalenia filozoficzno-teologiczne? Odpowiedź na to pytanie nie jest prosta przede wszystkim dlatego, że fundamentalne dzieło Tomasza, w ramach którego znaleźć można najbardziej kompletny wykład nauki o aniołach – *Suma teologiczna* – zawiera tylko jeden fragment, w którym imię św. Michała zostaje wymienione wprost. Ów fragment sam w sobie nie daje jeszcze odpowiedzi na postawione wyżej pytania i dopiero zestawiony z całością zawartej w *Sumie* Tomaszowej nauki na temat aniołów pozwala pełniej rozwinąć teoretyczną spekulację nad naturą pierwszego z niebiańskich duchów. Co zatem pisze św. Tomasz z Akwinu o św. Michale i anielskiej hierarchii?

We wspomnianym fragmencie z *Sumy teologicznej*, przy okazji refleksji nad zagadnieniem stróżowania przez aniołów ludzom i całym wspólnotom ludzkim znaleźć można następującą uwagę: „Tak więc stróżostwo nad całą ludzką wspólnotą należy do rzędu Zwierzchności, albo być może do Archaniołów, którzy zwą się: Książęta Aniołowie. Stąd też Michał zwany Archaniołem, według Daniela jest «jednym z pierwszych książąt»»¹³, ponieważ – należałoby dopowiedzieć – zgodnie z fragmentem z księgi proroka Daniela, na który powołuje się Tomasz (Dn 10, 13nn) do jego zadań należy opieka nad narodem izraelskim). „Dalej – dopowiada w tym samym fragmencie Tomasz – wszystkie cielesne natury są strzeżone przez Moce; złe duchy przez Władze; również i dobre duchy (...) są strzeżone przez Zwierzchności»¹⁴. Widać zatem wyraźnie, że ów fragment związany ze św. Michałem ukazuje w istocie konkretną wizję świata niebiańskiego, w którym występuje nie tylko podział na specyficzne, pełnione przez poszczególnych aniołów zadania, ale również określona hierarchizacja, pozwalająca wyodrębnić wśród aniołów tych, należących do rzędów wyższych i niższych¹⁵. Co więcej, należy przy tym podkreślić, że w przekonaniu Tomasza

¹² Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 64.

¹³ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, tłum. i kom. P. Bełch, Londyn 1981, t. 8, s. 131, 1/113, a. 3. Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że w terminologii Tomasza pojawiają się dwa zasadnicze słowa, opisujące porządek anielskich bytów: „hierarchia” (łac. *hierarchia*) i „rząd” (łac. *ordo, ordines*). Słowo „rząd” w odniesieniu do anielskich hierarchii znaczy to samo co „chór” i nic nie stoi na przeszkodzie, aby stosować je zamiennie. Można więc za Tomaszem mówić o trzech anielskich hierarchiach, dzielących się każda na trzy rzędy (chóry). I tak, powołując się na Pseudo-Dionizego Areopagite, do pierwszej hierarchii anielskiej zalicza Tomasz następujące rzędy (chóry): Serafinów (*Seraphim*), Cherubinów (*Cherubim*), Trony (*Throni*); w drugiej hierarchii wymienia takie rzędy, jak: Panowania (*Dominations*), Moce (*Virtutes*), Władze (*Potestates*); trzeciej hierarchii przypisuje rzędy: Zwierzchności (*Principatus*), Archaniołów (*Archagneli*), Aniołów (*Angeli*). (Por. tamże, s. 230).

¹⁴ Tamże, s. 131, 1/113, a. 3.

¹⁵ „Wyodrębniamy – pisze w tym kontekście Tomasz - dwa stróżostwa nad człowiekiem: pierwsze, to stróżostwo partykularne czy indywidualne (...). To stróżostwo należy do najniższego rzędu aniołów (...). Drugie, to

miejsce zajmowane przez anioła w niebiańskiej hierarchii nie zależy od pełnionych przez niego zadań, lecz odwrotnie, pełnione zadania, czy też – mówiąc inaczej – wykonywane posługi zależą od zajmowanego w hierarchii miejsca, to zaś uwarunkowane jest specyficznymi dla danego rzędu anielskimi właściwościami, a zatem – doskonałością przynależącego do owego rzędu anioła. Tomasz pisze o tym wyraźnie w następujący sposób: „W rzędach anielskich można dostrzec: po pierwsze, odrębność stopni; po drugie, wykonywanie posług. Otóż (...) w aniołach ta odrębność stopni [a zatem przynależność do takiego, a nie innego rzędu takiej, a nie innej hierarchii – A.B.] zasadza się na różnicy łaski i natury [a więc na różnicy w stopniu doskonałości – A.B.]: jedna też i druga różnica na zawsze pozostanie w aniołach. Nie może być w nich zniesiona różnica natur, bo uległaby zniszczeniu ich natura. Również i różnica chwały zostanie w nich na zawsze (...). Wykonywanie zaś posług anielskich po dniu sądu ostatecznego częściowo pozostanie, a częściowo ustanie. Ustanie, jeśli chodzi o posługi zmierzające do doprowadzenia niektórych do celu. Pozostanie, jeśli harmonizuje z osiągnięciem celu ostatecznego; tak jak inne są zadania rang wojskowych w bitwie, a inne po zwycięstwie”¹⁶. W ten sposób, w koncepcji Tomasza, aniołowie różnią się od siebie stopniem doskonałości, który przekłada się na zajmowane przez nich miejsce w niebiańskiej hierarchii i od którego również zależy pełniona przez nich posługa. Wykazanie tej zależności jest o tyle istotne, że musiałyby podlegać jej również św. Michał, a zatem pełnione przez niego zadania, w tym również ich specyfika, zależałyby od stopnia jego doskonałości – miejsca zajmowanego w niebiańskiej hierarchii. Aby jednak miejsce to precyzyjnie wskazać, należy najpierw odpowiedzieć na pytanie, co jest czynnikiem różnicującym doskonałość bytów anielskich i pozwalającym uznać jeden z nich za doskonalszy od drugiego, a zatem znajdujący się wyżej w hierarchii (przynależący do wyższego rzędu)? W przekonaniu Tomasza, w porządku naturalnym są to zdolności poznawcze.

stróżostwo ogólne: ono dzieli się stosownie do rzędów; bo im przyczyna sprawcza jest ogólniejsza, tym jest wyższa” (tamże).

¹⁶ Tamże, s. 86, 1/108, a. 7. Problem ten rozwija Tomasz w następujący sposób: „Jeśli więc chodzi o rzędy anielskie, to trzeba zauważyć, że wszystkie duchowe doskonałości są wspólne wszystkim aniołom i że wszystkie one w obfitszy sposób istnieją w rzędach wyższych niż w niższych. Ponieważ także i w samych doskonałościach jest jakieś stopniowanie, dlatego wyższą doskonałość przypisujemy wyższemu rzędowi jako właściwość [z czego by wynikało, że właściwością danego rzędu jest określony stopień doskonałości a nie pełniona posługa – ta ma charakter niejako przypadłościowy – A.B.], zaś niższemu przypisujemy ją z racji jego udziału w niej; i na odwrót, niższą doskonałość przyznajemy niższemu rzędowi jako jego właściwość, zaś wyższemu rzędowi z racji posiadania jej w sposób wyższy. I w ten sposób rząd wyższy otrzymuje nazwę od wyższej doskonałości. Tak właśnie Dionizy [chodzi o Pseudo-Dionizego Areopagite – A.B.] wyjaśnia nazwy rzędów według większego lub mniejszego stopnia posiadania przez nie duchowych doskonałości” (tamże, s. 78, 1/108, a. 5). Widać wyraźnie, że Tomasz przejmując w tej kwestii stanowisko Pseudo-Dionizego i chociaż dodaje również: „Grzegorz [chodzi o św. Grzegorza Wielkiego – A.B.] wyjaśniając te nazwy [rzędów – A.B.], raczej bierze pod uwagę zewnętrzne posługi” (tamże, s. 78–79, 1/108, a. 5), to jednak podkreśla wcześniej: „W nadawaniu nazw rządów anielskim winno się wziąć od uwagę następujące zdanie Dionizego: « Nazwy własne pojedynczych rzędów oznaczają ich właściwości »” (tamże, s. 77, 1/108, a. 5). Ponadto, także w kontekście stanowiska św. Grzegorza, analizując problem ujawniania i zwiastowania spraw Bożych przez aniołów (co dla św. Grzegorza miałyby być podstawą do wyodrębnienia poszczególnych rzędów anielskich), Tomasz wskazuje na różnice w doskonałości pomiędzy poszczególnymi aniołami, jako na podstawę hierarchicznego zróżnicowania aniołów, pisząc: „Wszystkie duchy niebieskie, gdy ujawniają i zwiastują sprawy Boże, zwą się aniołami. Lecz w tym ujawnianiu wyżsi aniołowie znamienne się wybijają; i ze względu na tę wybitność [podkreślenie nie pochodzi od Tomasza. – A.B.] stanowią wyższy rząd” (tamże, s. 79, 1/108, a. 5).

W *Sumie teologicznej* znajduje się fragment, w którym Tomasz bardzo precyzyjnie pokazuje epistemologiczną podstawę różnicowania doskonałości w poszczególnych bytach anielskich i, co zatem idzie, podstawę wyodrębnienia ich hierarchicznej struktury. „Wyodrębniamy wśród aniołów – pisze – trzy hierarchie. Wyjaśnienie: Rozprawiając o poznawaniu aniołów powiedzieliśmy, że wyżsi aniołowie poznają prawdę w sposób ogólniejszy niż niżsi. Otóż w aniołach dają się wyodrębnić trzy stopnie tego czerpania poznania czy prawdy w sposób mniej lub bardziej ogólny. Bowiem idee czy pomysły rzeczy, o których aniołowie są oświeceni, można ujmować w trojaki sposób: Pierwszy, o ile pochodzą od pierwszego powszechnego początku, którym jest Bóg: i ten sposób czerpania poznania przypada pierwszej hierarchii. Jest ona w bezpośredniej styczności z Bogiem i według wyrażenia Dionizego: « Jest umieszczona jakby w przedśionkach Boga » . Drugi: o ile owe idee czy pomysły zależą od powszechnych przyczyn stworzonych, które już w jakiś sposób są wielością: i ten sposób pobierania poznania przypada drugiej hierarchii. Trzeci, o ile te idee czy pomysły są ziszczone w pojedynczych rzeczach i zależą od właściwych im przyczyn: i ten sposób brania poznania przypada najniższej hierarchii (...). W ten to właśnie sposób wyodrębniamy hierarchie¹⁷. Co więcej, różnicowanie w sposobie poznawania jest podstawą wyodrębniania nie tylko poszczególnych hierarchii, lecz także i rzędów w ramach hierarchii. Podkreśla to zwłaszcza w swoim komentarzu do Tomaszowej angelologii Étienne Gilson, pisząc: „Określając dokładniej sposób, w jaki oddzielone inteligencje ujmują przedmiot swojego poznania, dochodzimy ponadto do rozróżnienia w ramach każdej hierarchii trzech różnych porządków¹⁸. Gilson wyjaśnia to między innymi na przykładzie aniołów pierwszej hierarchii. „Mówimy bowiem – zauważa – że aniołowie należący do pierwszej hierarchii (...) oglądają jako przedmiot im właściwy najwyższy cel wszechświata, a mianowicie dobroć Boga. Ci spośród nich, którzy ją widzą z największą jasnością noszą nazwę Serafinów (...). Inni aniołowie pierwszej hierarchii oglądają dobroć Bożą już nie bezpośrednio i w niej samej, ale ze względu na to, że jest Opatrznością. Nazywamy ich Cherubinami (...), gdyż widzą oni jasno pierwszą moc sprawczą Boskiego wzoru rzeczy. Bezpośrednio poniżej znajdują się aniołowie, którzy oglądają bezpośrednio w nim samym rozrządzenie Bożych wyroków. (...) nadajemy im miano Tronów¹⁹. Trzeba przy tym również dodać, że w wyodrębnianiu poszczególnych rzędów w ramach danej hierarchii, czy też poszczególnych gatunków (to znaczy konkretnych aniołów) w ramach danego rzędu, pewną rolę (nieco większą, niż w wyodrębnianiu samych hierarchii) odgrywa również zróżnicowanie co do posług²⁰, jednak, jak się wydaje, nie jest to rola zasadnicza. Być może właśnie tym należałoby tłumaczyć pewną płynność w przypisywaniu niektórych zadań chórowi Archaniółów, którą można było

¹⁷ Tamże, s. 70, 1/108, a. 1; por. także: Tomasz z Akwinu, *Kwestia o duszy*, tłum. Z. Włodek, W. Zega, Kraków 1966, s. 89–90, z. 7.

¹⁸ É. Gilson, *Tomizm*, tłum. J. Rybałta, Warszawa 1998, s. 203.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Wszyscy aniołowie jednego rzędu – zaznacza Tomasz – w jakiejś mierze są sobie równi, mianowicie pod względem wspólnego podobieństwa, dzięki któremu należą do jednego rzędu [czyli stopnia ogólności poznania – A.B.]. Zasadniczo jednak nie są równi. Stąd też Dionizy mówi, że w jednym i tym samym rzędzie aniołów są pierwsi, średni i ostatni” (Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 8, s. 74, 1/108, a. 3). „Otóż – dodaje również Tomasz – (...) my poznajemy aniołów i ich zadania w sposób niedoskonały. Stąd też my możemy tylko w sposób ogólny wyodrębnić zadania i rzędy aniołów; i stosownie do takiego sposobu poznawania, jeden rząd obejmuje wielu aniołów. Gdybyśmy doskonale poznawali zadania aniołów i ich odrębności, widzielibyśmy doskonale, jak każdy anioł ma swoje własne zadanie i jego właściwą rolę w świecie” (tamże).

zaobserwować w cytowanym wcześniej fragmencie odnoszącym się również do św. Michała: „Tak więc stróżostwo nad całą ludzką wspólnotą należy do rzędu Zwierzchności, albo być może do Archaniołów, którzy zwą się: Książęta Aniołowie”²¹. Nie jest to jednak sprawa tak istotna. Problem który w tym miejscu się odsłania, nie dotyczy bowiem tego, czy i w jakim sensie Archaniołowie, mogą pełnić zadania właściwe dla chóru Zwierzchności²², ale tego, że w przyjętej przez Tomasza koncepcji przynależą oni – a zatem również św. Michał – do ostatniej, cechującej się najniższymi zdolnościami poznawczymi hierarchii anielskiej, a zatem do hierarchii mniej doskonałej niż dwie pozostałe. I o ile jest to zrozumiałe w odniesieniu do samego chóru Archaniołów, o tyle mocno problematyczne w odniesieniu do św. Michała.

Natura uwieńczona łaską

Św. Tomasz, powołując się na św. Grzegorza Wielkiego, w następujący sposób określa zadania stojące przed chórem Archaniołów: „Na końcu [w hierarchii niebieskiej występują – A.B.] Archaniołowie i Aniołowie, którzy zwiastują ludziom albo wielkie sprawy, które przekraczają rozum, albo małe, które są dostępne dla rozumu”²³. „Stąd to Grzegorz pisze: « Ci, którzy zwiastują sprawy najwyższej wagi zwą się Archaniołami. Dlatego to do dziewicy Maryi został posłany Gabriel Archanioł »”²⁴. W owym zwiastowaniu ludziom „wielkich spraw, które przekraczają rozum”, dobrze streszcza się przynajmniej część zadań przypisywanych przez tradycję św. Michałowi – część ponieważ niektóre, i to kluczowe, jak na przykład panowanie nad demonami, przypisywane są wyższym niż Archaniołowie chórom anielskim, jako specyficzna dla nich forma działania. Mówiąc ściślej, chodzi o chór Władz

²¹ Tamże, s. 131, 1/113, a. 3.

²² Tomasz tłumaczy to w następujący sposób: Archaniołowie według Dionizego są w środku między Zwierzchnościami a Aniołami. Otóż to, co jest w środku między dwoma krańcami, w porównaniu z jednym wydaje się być drugim, jako że dzieli w sobie naturę jednego i drugiego krańca; np. letnie w porównaniu z ciepłym jest zimne, zaś w porównaniu z zimnym jest ciepłe. Tak i Archaniołowie zwą się jakby Zwierzchnikami Aniołów, bo w stosunku do Aniołów są zwierzchnikami, zaś w stosunku do Zwierzchności są aniołami. Natomiast – dodaje Tomasz – zdaniem Grzegorza Archaniołowie zawdzięczają swoją nazwę temu, że jako zwiastuni wielkich spraw przewodzą samemu tylko rządowi Aniołów, zaś nazwę Zwierzchności zawdzięczają temu, że przewodzą wszystkim mocom niebieskim wykonującym Boże rozkazy” (tamże, s. 80–81, 1/108, a. 5). Tym razem również wydaje się, że Tomaszowi bliższe jest jednak wyjaśnienie Pseudo-Dionizego. Stanowisko św. Grzegorza w takim kształcie, w jakim przedstawił je Tomasz, implikowałoby czysto funkcjonalne znaczenie nazw rzędów hierarchii anielskich, a zatem prowadziłoby do sytuacji, w której ten sam byt duchowy, gdy rozpatrywany jest w perspektywie całego horyzontu jego posług – przewodzenia mocom niebieskim wykonującym Boże rozkazy – nazywany jest Zwierzchnością (u Grzegorza jest to drugi rząd drugiej hierarchii), natomiast gdy uwzględnia się tylko pewną część jego zadań: przewodzenie samemu tylko chórowi Aniołów, nazywany jest Archaniołem (drugi chór trzeciej hierarchii). Taka interpretacja utrudnia oczywiście precyzyjne wskazanie istotnych różnic między Zwierzchnościami a Archaniołami i nie najlepiej koresponduje z Tomaszowym przekonaniem o epistemologicznej podstawie owych różnic. Natomiast na gruncie interpretacji Dionizego owe różnice wydobyte są znacznie wyraźniej, co więcej, można pomyśleć sobie jednego lub kilku takich Archaniołów – najwyższych w owym chórze – którzy, ze względu na to, że przewodzą chórowi Aniołów (ale i innym Archaniołom), mogliby nazywać się „jakby” Zwierzchnościami, a jednocześnie, ze względu na bezpośrednią bliskość z chórem Zwierzchności, jako Archaniołowie mogliby pełnić niektóre zadania Zwierzchności (na przykład stróżowanie nad narodami). W takim też być może sensie Archaniołowie Gabriel i Michał (jeżeli oczywiście ten ostatni jest w swojej istocie Archaniołem, co jak się wkrótce okaże, nie jest wcale takie oczywiste) pojawiają się w biblijnej księdze Daniela w funkcji opiekunów narodów.

²³ Tamże, s. 86, 1/108, a. 6.

²⁴ Tamże, s. 120, 1/112, a. 2.

(trzeci chór drugiej hierarchii), do którego, jak pisze św. Tomasz, należy właśnie poskramianie złych duchów²⁵. Jeżeli zatem, zgodnie z przekonaniem tradycji, zadania św. Michała, jak zaznacza Herbert Vorgrimler, „sprowadzają się przede wszystkim do walki z szatanem”²⁶, to owe zadania musiałby pełnić albo w imieniu chóru Władz, niejako uobecniając w swoim działaniu jego moc, albo też jako duch przynależący co najmniej do tego chóru (a nie jako Archanioł). Obie te możliwości wskazują tak naprawdę samo źródło zaistniałego problemu: tradycyjnie przypisywane św. Michałowi właściwości, czyniące go najpotężniejszą po Bogu i Matce Bożej istotą we wszechświecie²⁷, przekraczają te właściwości, które, w anielskiej hierarchii św. Tomasza i tych, na których się powołuje (Pseudo-Dionizego i św. Grzegorza) można by przypisać istocie przynależącej do chóru Archaniołów. Czy można zatem w jakiś sposób rozstrzygnąć zaistniałą trudność?

Jednym z rozwiązań byłaby hipoteza, że św. Michał, nie przestając być Archaniołem, na mocy szczególnych zasług związanych z owym pierwotnym zwycięstwem odniesionym nad Lucyferem, został specjalną Bożą łaską wyniesiony do szczególnej godności, bliskości z Bogiem i obdarzony najwyższą wśród aniołów władzą. W takim kluczu można by też odczytać następującą uwagę Giovanniego Sieny: „Nie ulega wątpliwości, że św. Michał, nawet jeśli objawienie wprost tego nie mówi, dostąpił wywyższenia swej natury i prestiżu, wyniesienia na szczyt hierarchii aniołów [ponad wszystkie chóry – A.B.], jednym słowem uzyskał prymat wśród aniołów, który do tej pory miał i utracił Lucyfer”²⁸. Być może również podobnego wyniesienia, choć w nieco mniejszym stopniu, dostąpiło także, za inne zasługi, kilku innych aniołów (na przykład Archaniołowie Gabriel i Rafał) i wtedy można by dosłownie, a nie symbolicznie rozumieć owych „siedmiu aniołów, którzy stoją w pogotowiu i wchodzi przed majestat Pański” (Tb 12, 15)²⁹ jako najpotężniejszych ze wszystkich, Aniołów-Książęta, cieszących się dzięki Bożej łasce największą godnością wśród czystych duchów. Przewodziłby im oczywiście św. Michał. Czy jednak taka interpretacja jest możliwa? Nie w angelologii Tomasza z Akwinu, ponieważ Doktor Anielski jest przekonany, że łaska może być udzielona aniołom tylko proporcjonalnie do darów natury.

Twierdzenie o relacji natury do łaski, to jedno z podstawowych ustaleń, jakie św. Tomasz poczynił w odniesieniu do świata anielskiego. Relacja ta ujawnia się już na poziomie definicji samego rzędu anielskiego: „«Rząd aniołów jest to zespół duchów niebieskich, którzy są podobni do siebie pod względem daru łaski, tak jak i łączy ich w jedno udział w naturalnych darach». A więc wyodrębnienie rzędów anielskich zasadza się nie tylko na darach łaski ale i darach naturalnych”³⁰. Jak należy to rozumieć? Otóż, jak zaznacza Tomasz, „rzędy anielskie wyodrębniamy: w postaci uwieńczonej według darów łaski, zaś w postaci podstawowego przystosowania według darów naturalnych. Jest tak dlatego, że (...) aniołom

²⁵ Por. tamże, s. 86, 1/108, a. 6.

²⁶ H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, dz. cyt., s. 96.

²⁷ Por. H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79.

²⁸ G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 24.

²⁹ Jeżeli przyjęć symboliczną interpretację owej liczby siedem – zgodnie ze znaczeniem, jakie nadawała jej tradycja biblijna – to należałoby uznać, że wyraża ona pełnię, powszechność, zamkniętą całość odznaczającą się doskonałością (por. *Praktyczny słownik biblijny*, red. A. Grabner-Haider, tłum. T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, s. 1199–1200), a zatem jest symbolem wszystkich aniołów stojących przed tronem Pańskim: albo tych należących do pierwszej hierarchii, albo jeszcze szerzej – wszystkich aniołów Bożych.

³⁰ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 8, s. 76, 1/108, a. 4.

udzielono darów łaski według pojemności ich natury, co nie zachodzi u ludzi. Stąd też u ludzi wyodrębniamy rzędy czy stopnie tylko według darów łaski, a nie według natury³¹. Znaczy to więc, że „jak niżsi aniołowie nie mogą być przeniesieni do stopnia natury aniołów wyższych, tak też nie mogą być podniesieni do ich stopnia łaski³². Nie może zatem, w przekonaniu Tomasza, zaistnieć taka sytuacja, że oto Archaniół, który co do samej natury jest mniej doskonały niż Serafin, otrzymując od Boga specjalną łaskę, zrówna się z doskonałością Serafina, lub ją przewyższy – nie może, ponieważ skoro u wszystkich czystych duchów przebywanie z Bogiem wiąże się z uwieńczeniem natury łaską³³, a łaska ta udzielana jest proporcjonalnie do danych natury³⁴, to natura Serafina, jako że doskonalsza od natury Archaniola, zawsze uwieńczona będzie łaską w sposób obfitszy³⁵. Stąd też Tomasz pisze: „Ci

³¹ Tamże. W odniesieniu do ludzi Tomasz tłumaczy tę kwestię w następujący sposób: „To bowiem, co jest ze strony natury, gra rolę podstawy materialnej, gdy chodzi o naturę rzędu; natomiast jej uwieńczeniem jest to, co przynosi dar łaski; a ta zależy od szczodroblewości Boga, a nie z porządku natury. I dlatego z daru łaski ludzie mogą sobie wysłużyć tak wielką chwałę, że zrównają się z aniołami bez względu na stopień ich rzędu. A to znaczy tyle, co włączenie ich do rzędów anielskich (...). Aniołom – dodaje jednak Tomasz – udzielono łaski proporcjonalnie do danych natury; z ludźmi jest inaczej (...). Ludzie mogą wzbić się do bardziej lub mniej wyższego stopnia łaski, ale nie mogą zamienić swojej natury na równą aniołom” (tamże, s. 90, 1/108, a.8).

³² Tamże, s. 90, 1/108, a.8.

³³ Jest to kolejny ważny aspekt angelologii Akwinaty. Tomasz stoi na stanowisku, że wszyscy aniołowie zostali stworzeni w łasce uświęcającej (por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 5, s. 38–39, 1/62, a. 3), gdyż potrzebowali, łaski do zwrócenia się ku Bogu jako przedmiotowi szczęśliwości (por. tamże, s. 36, 1/62, a. 2). Nie chodzi tu oczywiście o naturalne zwrócenie się ku Bogu – takie jakie wynika z faktu, że anioł w sposób naturalny miłuje Boga, jako źródło istnienia (por. tamże, s. 37, 1/62, a. 2), ponieważ od początku swego stworzenia, z samej swojej natury posiada poznanie Boga (jest to poznanie niedoskonałe) poprzez jego podobiznę odbijającą się w owej anielskiej naturze (por. tamże, s. 35, 1/62, a. 1) – ale o nadprzyrodzone zwrócenie się ku Bogu jako uszczęśliwiającemu przez widzenie jego istoty (por. tamże, s. 37, 1/62, a. 2), a zatem o zwrócenie się zapewniające uszczęśliwiające poznanie Boga w chwale (por. tamże, s. 35, 1/62, a. 1). Do tego rodzaju zwrócenia się ku Bogu potrzebna jest łaska uświęcająca, która udzielona została w samym akcie stworzenia wszystkim aniołom i która, chociaż skłania do nadprzyrodzonego (zasługującego) zwrócenia się ku Bogu, to jednak nie narzuca konieczności; ten przeto, kto posiada łaskę, może jej nie użyć i zgrzeszyć (anioł upadły) (por. tamże, s. 39, 1/62, a. 3). Gdy jednak owa łaska zostaje przyjęta, wtedy, jak pisze Tomasz, owo nadprzyrodzone zwracanie się ku Bogu ma następujące stopnie: „Pierwszym [najwyższym – A.B.] jest miłość doskonała, jaką pałają stworzenia rozkoszujące się już Bogiem; do takiego zwrócenia wymagana jest łaska uwieńczona chwałą (*gratia consummata*); drugim jest zasłużenie sobie na szczęśliwość; do tego zwrócenia wymagana jest łaska habitualna, uświęcająca, która jest podstawą czy początkiem zasługiwania”, czyli ową łaską umożliwiającą nadprzyrodzone zwrócenie się do Boga (tamże). W konsekwencji więc Tomasz wyróżnia dwa stany łaski: niedoskonały – jest to stan zasługiwania, w którym znajdowali się aniołowie w momencie ich stworzenia, oraz doskonały – jest to stan uwieńczenia chwałą, w którym znajdują się aniołowie wierni Bogu (por. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 8, s. 92, 1/109, a. 1), a komentarz do *Sumy teologicznej* wskazuje na następujący porządek terminów stosowanych przez Tomasza: „Łaska jest jakimś zaczątkiem chwały w nas (...). Chwała jest pełnią łaski – jej uwieńczeniem. Stąd rozróżnienie: łaska zaczątkowa – łaska końcowa, uwieńczona chwałą; łaska niedoskonała – łaska doskonała, uwieńczona chwałą (Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 5, s. 103). I odpowiednio do tego Tomasz pisze: „Anioł, nim był szczęśliwy, posiadał łaskę, którą zasłużył sobie na szczęśliwość (...). Anioł nie wysłużył sobie szczęśliwości naturalnym zwróceniem się ku Bogu, ale zwróceniem nadprzyrodzonym – miłością, która jest przepojona łaską (...): anioł tuż po jednym akcie zaprawionym miłością nadprzyrodzoną stał się szczęśliwym (...). Dlatego zaś nie mógł w nim równocześnie istnieć akt zasługujący na szczęśliwość i akt szczęśliwości: rozkoszowanie, gdyż pierwszy dotyczył łaski niedoskonałej, a wtóry łaski uwieńczonej. A zatem trzeba wyodrębnić dwa momenty: w pierwszym anioł zasłużył na szczęśliwość, w drugim stał się szczęśliwym” (tamże, s. 41–43, 1/62, a. 4, 5).

³⁴ Por. tamże, s. 90, 1/108, a.8.

³⁵ Nie wchodzi przy tym oczywiście w grę łaska, która przerastała by potencjalną możliwość jej przyjęcia przez naturę a potencjalna możliwość przyjęcia łaski – swego rodzaju „pojemność” natury zawsze będzie większa u Serafina niż u Archaniola, stąd – jako że stan nieba to maksymalne uwieńczenie natury przez łaskę – Serafin dla Tomasza zawsze będzie bytem doskonalszym niż Archaniół.

aniołowie, którzy przy swoim stworzeniu otrzymali naturę bardziej subtelną i mądrość szerszej i głębiej wnikliwą, otrzymali również większe dary łaski (...). Nie tylko łaska, ale także i natura anioła zależy wyłącznie od woli Boga. Jak więc wola Boga dopasowała jego naturę do łaski, tak dostosowała stopnie natury do stopni łaski³⁶. W efekcie Archanioł, którego natura została uwieczniona łaską (anioł wierny Bogu) zawsze będzie bytem doskonalszym, niż na przykład Serafin upadły (więc pozbawiony Bożej łaski), a mniej doskonałym niż Serafin wierny Bogu (zatem taki, którego naturę wieńczy łaska). Skoro bowiem Bóg, jak zauważa Tomasz, „niektórych aniołów stworzył z naturą wyższej rangi, tym samym przeznaczył ich do obfitszych darów łaski (...). I dlatego wydaje się, że aniołowie, którzy otrzymali większe dary naturalne, otrzymali też więcej z łaski i chwały³⁷. Tomasz tłumaczy to również, odwołując się do następującego przykładu: „Jak Bóg utworzył naturę anielską dla posiadania łaski i szczęśliwości, tak również i owe stopnie (rzędy) natury anielskiej przystosował, jak się zdaje, do różnych stopni łaski i chwały. Ot tak np. jak budowniczy: wygląda kamienie do budowy domu; otóż przez to samo, że niektórym z nich nadaje piękniejszą i zdobniejszą formę, ujawnia swój zamysł: iż je przystosowuje do znamienitszej części domu³⁸. W konsekwencji, więc, jak stwierdza Tomasz, „rozumne powody przemawiają za tym, że aniołom udzielono darów łaski i doskonałość szczęśliwości według stopnia czy ilości darów naturalnych³⁹. A zatem – na gruncie koncepcji św. Tomasza – św. Michał jako Archanioł nie mógłby być najdoskonalszym spośród aniołów – jego natura, nawet uwieczniona łaską, nie przewyższyłaby bowiem nigdy uwiecznionej łaską natury aniołów z wyższych chorów niebieskich.

Archanioł czy Serafin?

Kim zatem jest św. Michał? Skoro przekonanie, że jego natura mocą specjalnej Bożej łaski została wyniesiona do szczególnej, przewyższającej wszystkie chóry anielskie doskonałości i godności, nie znajduje swojego potwierdzenia na gruncie angelologii Tomasza z Akwinu, należy zbadać, czy nie lepiej komponuje się z nią inna hipoteza, że mianowicie, św. Michał nie jest Archaniołem. Tego rodzaju intuicja pojawia się chociażby w książce Melchiora Fryszkiewicza *Rzecz o Aniołach*, który zauważa: Św. Michał „Archaniołem nazywany jest nie dlatego, że należy do rzędu Archaniołów, ale dlatego, że jako książę

³⁶ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 5, s. 44–45, 1/62, a. 6.

³⁷ Tamże, s. 45, 1/62, a. 6.

³⁸ Tamże, s. 44–45, 1/62, a. 6. W komentarzu do tego fragmentu *Sumy teologicznej* można także przeczytać: „Od woli Boga zależy, że anioł ma takie czy inne dary natury i w takim czy innym stopniu, ilości, że jest wyższej lub niższej rangi; i od woli Boga zależy, że zechciał udzielić darów łaski i chwały stosownie do darów natury (...). Bóg też w sposób wolny udziela łaski większej lub mniejszej, dostosowując się do przez siebie udzielonych większych lub mniejszych darów naturalnych. Jasne, że tu trzeba uwzględnić mądrość przewidującą i odwieczne zrządzenie Boże; to sam Bóg tak uplanował całościowo los aniołów: ich stworzenie naturalne, i nadnaturalne, naturę, łaskę, chwałę i ich stopień” (tamże, s. 102).

³⁹ Tamże, s. 44, 1/62, a. 6. Co więcej, jak podkreśla św. Tomasz, „Aniołowie szczęśliwi w niebie ani nie mogą zasługiwać, ani zwiększać swej szczęśliwości (...). Ostatecznie więc: Bóg prowadzi każde stworzenie myślące nie tylko do celu: szczęśliwości, ale również i do wyznaczonego przez przeznaczenie Boże stopnia szczęśliwości. Osiągnąwszy ów stopień nie może wspiąć się wyżej” (Tamże, s. 55, 1/62, a. 9).

wszystkich aniołów posiada zalety przewyższające chóry anielskie razem wzięte⁴⁰. Podobnie uważa Giovanni Siena i powołując się na św. Pantaleona oraz św. Bazylego, pisze: „Św. Michał jest nazywany Archaniołem nie z powodu przynależności do określonego chóru aniołów, lecz dlatego, że «wśród aniołów jest przywódcą i przewodnikiem», «najdoskonalszym ministrem Trójcy Przenajświętszej», tym, który zajmuje pierwsze miejsce *inter mille milia, et decies mille myriades Angelorum* «w godności i zaszczytach, ponad wszystkimi innymi duchami wyższymi», *maxima et prima Stella angelici splendoris*»⁴¹. Z tego też powodu „niektórzy angelolodzy – zwraca uwagę Herbert Oleschko – uważają, że należy do najwyższego chóru aniołów i termin Archanioł jest w przypadku św. Michała nieadekwatny⁴². W takiej sytuacji musiałby on być Serafinem – najwyższym z Serafinów – i na taką właśnie jego pozycję wskazuje chociażby fragment spisanych przez siostrę Marię od Krzyża objawień – rozmów ze zmarłą siostrą Marią Gabriellą: Św. Michał – mówi bowiem wprost Maria Gabriela – „zasiada wśród Serafinów (...). Jest pierwszym aniołem w niebie”⁴³.

Czy taka hipoteza jest możliwa do przyjęcia na gruncie św. Tomasza nauki o aniołach? Wydaje się, że tak, pod warunkiem, że usunięta zostanie jeszcze jedna przeszkoda, a mianowicie problem posyłania aniołów, czyli wykonywania przez nich posług niejako na zewnątrz. Wśród zadań przypisywanych przez tradycję św. Michałowi są bowiem również i takie, które wiążą się z różnymi formami zaangażowania w świat. Wystarczy tu wspomnieć chociażby owo bycie stróżem Izraela, a w tradycji chrześcijańskiej – Kościoła⁴⁴, czy też opiekę nad umierającymi, polegającą na ochronie przed demoniczną agresją i wprowadzaniu ich w niebiańską chwałę⁴⁵. Tymczasem Tomasz stoi na stanowisku, że tego rodzaju posłannictwo w świecie przynależy aniołom niższych hierarchii. „A ponieważ – pisze – Bóg jest celem nie tylko anielskich posług, lecz także całego stworzenia, dlatego do pierwszej hierarchii należy patrzeć na cel; do środkowej należy ogólne zaplanowanie i zarządzanie tego, co należy czynić; do ostatniej należy wprowadzanie w czyn zarządzenia i doprowadzanie do skutku, czyli wykonywanie zaplanowanego dzieła (...). Dlatego też Dionizy (...) w trzeciej hierarchii umieścił te rzędy, których nazwy oznaczają wykonywanie dzieła, mianowicie: Zwierzchności (przodowników), Archaniołów i Aniołów”⁴⁶. W związku z tym stwierdzając, że „Bóg posyła niektórych [podkreślenie nie pochodzi od Tomasza. – A.B.] aniołów do spełniania posług”⁴⁷, Doktor Anielski rozważa również hipotezę, że „w wyjątkowych wypadkach, na rozkaz Boga, niekiedy bywają posyłani również wyżsi. Ale – dodaje jednak natychmiast – to mniemanie nie wydaje się być słuszne. Dlaczego? Bo w

⁴⁰ M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, dz. cyt., s. 45–46.

⁴¹ G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 24–25.

⁴² H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79.

⁴³ Cyt. za: G. Siena, *Ojciec Pio. Nadeszła godzina aniołów*, dz. cyt., s. 189.

⁴⁴ Por.: H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, dz. cyt., s. 96; H. Oleschko, *Aniołów dyskretny lot*, dz. cyt., s. 79;

⁴⁵ Por.: M. Fryszkiewicz, *Rzecz o Aniołach*, Warszawa 1993, s. 46; H. Vorgrimler, U. Bernauer, T. Sternberg, *Anioł. Doświadczenie Bożej obecności*, dz. cyt., s. 96;

⁴⁶ Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 8, s. 83–84, 1/108, a. 6. „Jeśli chodzi o wykonywanie posług anielskich – pisze dalej Tomasz – to polega ono na zwiastowaniu Bożych spraw. W wykonywaniu zaś każdego przedsięwzięcia jedni biorą się pierwsi do dzieła, innych pociągają za sobą i prowadzą (...) – i to należy do Zwierzchności. Inni po prostu są tylko wykonawcami – i to należy do Aniołów. Wreszcie trzeci zajmują pośrednie miejsce: i to (...) należy do Archaniołów” (tamże, s. 85, 1/108, a. 6).

⁴⁷ Tamże, s. 116, 1/112, a. 1.

wyodrębnianiu rzędu bierze się pod uwagę dary łaski. Otóż porządek łaski nie ma nad sobą innego wyższego porządku, dla którego należałoby go pominąć, tak jak się pomija porządek natury dla porządku łaski (...). Wśród zleceń czy posług Bożych żadna nie jest aż tak wielka, żeby nie mogła być spełniana przez niższe rzędy [a zatem nie przez rząd Serafinów, do którego miałby należeć św. Michał – A.B.]. Stąd to Grzegorz pisze: « Ci, którzy zwiastują sprawy najwyższej wagi, zwą się Archaniołami. Dlatego to do dziewicy Maryi został posłany Gabriel Archanioł ». A jak tamże dodano, było to największe wśród wszystkich zleceń Bożych (...). I dlatego należy bez ogródek za Dionizym powiedzieć, że wyżsi aniołowie nigdy nie bywają wysyłani do posług zewnętrznych⁴⁸. Tomasz wzmacnia dodatkowo swoją argumentację, powołując się na Pismo Święte, które jak zaznacza, „wprowadziło podział aniołów na stale towarzyszących Bogu i na spełniających posługi na podobieństwo tych, którzy służą jakiemuś królowi. Spośród nich jedni zawsze mu towarzyszą, stanowiąc jego dwór i słyszą bezpośrednio jego nakazy, zaś drudzy to ci, którym owi stale towarzyszą oznajmiają królewskie nakazy (...). Zauważmy jednak, że wszyscy aniołowie widzą bezpośrednio istotę Boga. Z tego punktu widzenia o wszystkich aniołach – nawet o tych, którzy spełniają posługi – trzeba powiedzieć, że stanowią dwór Boga stale będąc przy nim (...). Nie wszyscy jednak aniołowie mogą w owej jasności Bożej istoty poznać skrytość Bożych tajemnic, lecz sami tylko wyżsi, poprzez których są one ujawniane niższymi. W myśl tego o samych tylko wyższych aniołach, którzy należą do pierwszej hierarchii (można powiedzieć, że należą do dworu Bożego⁴⁹). Z tego też powodu Tomasz stwierdza: „I dlatego tylko aniołowie należący do pięciu rzędów mogą być wysyłani do wykonywania posług na zewnątrz, nie zaś aniołowie należących do czterech wyższych⁵⁰”.

Powyższa teza jest o tyle kłopotliwa, że w takiej sytuacji św. Michał – jeżeli rzeczywiście uznać go za pierwszego anioła w chórze Serafinów, a zatem najświetniejszego przedstawiciela Bożego dworu – musiałby zostać pozbawiony części tych funkcji, które zazwyczaj chrześcijańska tradycja mu przypisuje. Tym jednak razem w rozwiązaniu zaistniałej trudności przychodzi z pomocą sam Akwinata, rozważając przypadek Serafina, który w księdze proroka Izajasza został posłany, aby oczyścić wargi proroka⁵¹. Zastanawiając się bowiem, jak jest możliwe, aby anioł najwyższej hierarchii został posłany do wykonania tego rodzaju prozaicznej czynności, Tomasz pisze: „Wyżsi aniołowie przekazują własne dary, od których noszą nazwę, poprzez niższych aniołów. Jeżeli więc napisano o jednym z Serafinów, że oczyścił wargi proroka, to nie w tym znaczeniu, że on sam bezpośrednio to uczynił, ale że uczynił to niższy anioł jego powagą. Tak jak o papieżu mówi się, że kogoś

⁴⁸ Tamże, s. 119–120, 1/112, a. 2. Tomasz tłumaczy to dodatkowo w następujący sposób: „Jeśli chodzi o posyłanie Osób Boskich, to jedno jest widzialne i ma na uwadze cielesne stworzenie, inne jest niewidzialne i ma na uwadze duchowy skutek. Podobnie jest z posyłaniem aniołów: Jedno jest na zewnątrz; chodzi w nim o świadczenie jakichś posług cielesnych. I jeśli chodzi o to posyłanie, to nie wszyscy są posyłani. Drugie jest do wewnątrz; chodzi w nim o skutek umysłowy, mianowicie o oświecanie jednego anioła przez drugiego. I jeśli chodzi o to posyłanie, to wszyscy są posyłani” (tamże, s. 120, 1/112, a. 2).

⁴⁹ Tamże, s. 122–123, 1/112, a. 3.

⁵⁰ Tamże, s. 124, 1/112, a. 4.

⁵¹ „I powiedziałem – pisze prorok – « Biada mi! Jestem zgubiony! Wszak jestem mężem o nieczystych wargach i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach, a oczy moje oglądały króla Zastępów! » Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów, trzymając w ręce węgiel, który kleszczami wziął z ołtarza. Dotknął nim ust moich i rzekł: « Oto dotknęło to twoich warg: twoja wina jest zmazana, zglądzony twój grzech »” (Iz 6, 5-7).

rozgrzesza, nawet gdy to czyni za pośrednictwem kogoś innego⁵². Jest to możliwe dlatego, że jak pisze w innym miejscu Tomasz, „niżsi aniołowie spełniają zadania wyższych w tym znaczeniu, że mają jakiś udział w ich darze i że występują wobec wyższych jako wykonawcy ich czynności⁵³. Stąd możliwa jest również do pomyślenia sytuacja, że funkcje przypisywane tradycyjnie św. Michałowi – funkcje ze względu na które nazywa się go również Archaniołem – pełnione są tak naprawdę przez aniołów niższych chórów, ale niejako w imieniu św. Michała i mocą jego powagi, a zatem pośrednio przez niego samego. Potwierdza to dodatkowo przekonanie samego Tomasza, że aniołowie najwyższych hierarchii mogą bezpośrednio komunikować się z aniołami hierarchii najniższej – także w celu przekazywania im poleceń: „Są i takie sprawy – pisze bowiem Tomasz – o których Bóg oświeca bezpośrednio samych tylko wyższych z tej hierarchii; oni dopiero objawiają je niższemu od siebie. To samo zachodzi i w niższych rzędach, bowiem jakiś najniższy anioł jest oświecany o niektórych sprawach przez jakiegoś z najwyższej hierarchii, zaś o innych przez swojego bezpośredniego przełożonego⁵⁴. W ten sposób św. Michał, jako anioł najwyższej hierarchii – pierwszy w rzędzie Serafinów, a zatem najdoskonalszy z wszystkich aniołów Bożych – mógłby również, mocą własnego autorytetu, niejako afirmować te posługi, które w sposób właściwy przynależą aniołom niższych hierarchii, czy wręcz wprost Archaniołom, a zatem pełnić je osobiście, ale pośrednio, przez aniołów niższych. Z tego też względu – w odniesieniu do tego konkretnego rodzaju posług – a zatem czysto funkcjonalnie – przysługiwałaby mu również nazwa Archanioł.

Czy tego rodzaju interpretacja – zaliczająca św. Michała do rzędu Serafinów, a nazwę Archanioł przypisująca mu czysto funkcjonalnie, w odniesieniu do pewnego zakresu afirmowanych przezeń posług – byłaby do przyjęcia przez samego Tomasza z Akwinu? Nie można tego stwierdzić z absolutną pewnością. Co prawda sam św. Tomasz wspominając w *Sumie teologicznej* o św. Michale mówi o nim: „Michał zwany [podkr. nie pochodzi od Tomasza – A.B] Archaniołem⁵⁵”, podczas gdy o św. Gabrielu mówi wprost: Gabriel Archanioł⁵⁶, lecz czy to może być dodatkowy argument wzmacniający tego rodzaju interpretację? Można jedynie domniemywać, że tak. Ostatecznie przecież wszelkie tego rodzaju misterne konstrukcje intelektualne są tylko pasjonującą wędrówką w świat, który wciąż pozostaje nieprzenikniony dla ludzkiego umysłu i w tym sensie jest dla niego nieustanną tajemnicą i wyzwaniem. Być może więc prawda wygląda jeszcze nieco inaczej i z całą jasnością odsłoni się dopiero wtedy, gdy człowiek będzie mógł już bez przeszkód kosztować jej w wieczności. Wtedy jednak z całą mocą doświadczy również głębi tych słów, które w zakończeniu pierwszego tomu swojej *Teologii* umieścił słynny szwajcarski teolog Hans Urs von Balthazar: „Istnieje odwieczna prawda Boga, przez którą wszystko jest prawdziwe i może być uznane za obdarzone sensem. Ale to, że w ogóle istnieje prawda i prawda odwieczna, ma swoją przyczynę w miłości. Gdyby prawda była tym, co w Bogu

⁵² Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, dz. cyt., t. 8, s. 120–121, 1/112, a. 2.

⁵³ Tamże, s. 131–132, 1/113, a. 3.

⁵⁴ Tamże, s. 130, 1/113, a. 2.

⁵⁵ Tamże, s. 131, 1/113, a. 3.

⁵⁶ Por. tamże, s. 120, 1/112, a. 2.

Aleksander Bańka, Michał Archanioł a św. Tomasza z Akwinu nauka o aniołach, w: Michał Archanioł, t. 1: Zagadnienia teologiczne, red. S. Łacki, Marki 2012, s. 305–325.

największe, moglibyśmy z otwartymi oczyma patrzeć w jej otchłanie – może porażeni nadmiarem światła, ale nie doznając przeszkody w gwałtownym dążeniu do niej. Ponieważ jednak tym, co w Bogu największe, jest miłość, dlatego Serafiny zasłaniają swe oblicza skrzydłami, bowiem tajemnica odwiecznej miłości jest tego rodzaju, że jej przejrzana noc może być uwielbiona tylko przez adorację⁵⁷.

Artykuł został również opublikowany przez portal www.fronda.pl i dostępny jest pod adresem:

<http://www.fronda.pl/a/michal-archaniol-a-sw-tomasza-z-akwinu-nauka-o-aniolach,18902.html> (stan na 02.12.2016).

Aleksander Bańka

⁵⁷ H. Urs von Balthazar, *Teologika*, tłum. J. Zychowicz, Kraków 2004, t. 1, s. 251.